

Jan Rezler

"Pisma procesowe w postępowaniu karnym (komentarz — wzory — objaśnienia)", M. Cieślak i K. Łojewski, Warszawa 1974 : [recenzja]

Palestra 19/11(215), 67-69

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tylko nieznacznie wypowiedane słowa. W czasie jego przemówienia panowała całkowita cisza. I te cicho wypowiedane zdania w tej zupełnej ciszy na sali robiły ogromne wrażenie.

W kancelarii adwokata Szumańskiego mało się spotykało spraw ściśle kryminalnych, obron w przestępstwach pospolicznych. Interesowały go te sprawy, w których występowały zagadnienia moralne, społeczne i polityczne.

Wacław Szumański w okresie okupacji został aresztowany już w 1940 roku. Został osadzony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu. Po blisko rocznym pobycie został zwolniony. Ponownie aresztowany w dzień swoich imienin, również został zesłany do Oświęcimia. W obozie zasłynął ze znakomitej postawy osobistej. Podtrzymywał wszystkich na duchu, pogodnie znosił ciężkie kary obozowe, między innymi godzinną karę słupka, jedną z cięższych kar obozowych. O jego znakomitej postawie opowiadali potem zwolnieni koledzy adwokaci. Adwokat Tadeusz Ręk w swojej książce obozowej pt. „Echa oświęcimskie” także wspomina o jego doskonałej postawie.

Wacław Szumański został stracony w Oświęcimiu w 1943 roku.

Pozostawił wydane drukiem wspomnienia adwokackie pt. „Wspomnienia 1907-1914”.

RECENZJE

1.

M. Cieślak i K. Łojewski: *Pisma procesowe w postępowaniu karnym (komentarz — wzory — objaśnienia)*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974, s. 367.

Wzory pism procesowych są gatunkiem publikacji o dużym znaczeniu dla praktyki, nie pozbawionym jednak znaczenia i dla teorii procesu. Publikacja taka zawsze daje okazję do wyjaśnienia wielu kwestii, jakie się wyłaniają w codziennej pracy praktyka i wymagają rozwiązania uogólnionego. Udostępnienie czytelnikom dobrych wzorów zaspokaja powszechną potrzebę korzystania z gotowych formularzy, które uwalniają praktyka od trudu „odkrywania” właściwej formy pisma procesowego w zwykłych warunkach jego pracy, wymagających raczej koncentrowania wysiłków na treści merytorycznej poszczególnych spraw. Publikacja taka sprzyja rugowaniu nawyków o wątpliwej wartości i niepewnej prawidłowości, przyczynia się wreszcie do ujednoczenia stosowanych formularzy, co jest istotne jako cecha

podnosząca komunikatywność pism.

Recenzowana praca jest pierwszą publikacją tego rodzaju od chwili wejścia w życie kodeksu postępowania karnego z 1969 r., co dodatkowo podnosi jej wartość jako środka, który może prowadzić we właściwy sobie sposób do wyjaśnienia i skonkretyzowania przepisów tego aktu ustawodawczego.

W treści swojego opracowania autorzy wprowadzili ograniczenie idące dalej, niżby to wynikało z tytułu książki, pominieli bowiem pisma procesowe tych uczestników procesu, którzy pełnią funkcję organów procesowych, np. prokuratora, organów dochodzeniowych itp. Uwzględnili zatem tylko pisma „prywatnych” uczestników procesu: stron procesowych (oskarżonego, oskarżyciela prywatnego, pokrzywdzonego i powoda cywilnego w procesie

karnym), osób wykonujących prawa stron procesowych oraz przedstawicieli procesowych, a ponadto tzw. rzeczników interesów oraz osób dochodzących odszkodowania z tytułu niesłusznego ukarania świadków składających zażalenia itp. Ograniczenie to uzasadniają względami praktycznymi zaznaczając, że wzory zamieszczone w publikacji mogą i powinny przyczynić się do niwelacji niepotrzebnych różnic formalnych pomiędzy pismami procesowymi organów a pismami „prywatnych” uczestników procesu (s. 6).

Całość opracowania została ujęta w sześć części. Publikację otwierają obszernie „Uwagi wstępne” (s. 5 i nast.), w których zostały sformułowane zasady odnoszące się do pism procesowych w ogólności — bez względu na ich rodzaj. W rozdz. I (s. 24 i nast.) są zebrane „Środki zaskarżenia” (rewizja, uzupełnienie rewizji, odpowiedź na rewizję, cofnięcie rewizji, różne zażalenia, wnioski o wznowienie postępowania, podanie o wniesienie rewizji nadzwyczajnej, różne sprzeciwy), w rozdz. II (s. 201 i nast.) — „Wnioski dotyczące ścigania karnego” (prywatne akty oskarżenia, różne oświadczenia związane z oskarżeniem posiłkowym, wniosek pokrzywdzonego o ściganie), w rozdz. III (s. 223 i nast.) — „Wnioski dotyczące odpowiedzialności cywilnej” (pозew cywilny, inne wnioski związane z powództwem cywilnym, żądanie odszkodowania za niesłuszne ukaranie lub tymczasowe aresztowanie), w rozdz. IV (s. 241 i nast.) — różne „Wnioski dowodowe”, a w rozdz. V (s. 261 i nast.) — „Inne pisma procesowe” (pisma w stadium przygotowawczym, w postępowaniu jurysdykcyjnym i wykonawczo-likwidacyjnym). Każdy rozdział, a w obrębie rozdziałów w miarę potrzeby również poszczególne grupy wzorów zostały poprzedzone osobnymi uwagami ogólniejszymi, zawierającymi wskazania teoretyczne i praktyczne dla danego rodzaju pism. Nie-

zależnie od tego niektóre wzory zostały uzupełnione jeszcze osobnym komentarzem szczegółowym.

Zwraca uwagę duża objętość rozdziału pierwszego, kilkakrotnie większa w porównaniu z objętością — mniej więcej wyrównaną — rozdziałów dalszych. Ta różnica jest w pełni usprawiedliwiona różnorodnością środków zaskarżenia w procesie karnym, szczególnym ich znaczeniem oraz tym, że zarówno zarzuty jak i wnioski zawarte w pismach procesowych tej grupy wymagają z reguły obszerniejszych uzasadnień polemicznych.

Porządek wzorów wewnątrz opracowania wynika z rangi i skomplikowania poszczególnych pism procesowych, a nie z kolejności artykułów k.p.k. i ewentualnych innych przepisów prawnych. Autorzy uzasadniają przyjęte uszeregowanie wzorów w sposób przekonujący (s. 22). Zastosowany układ wykazuje istotne zalety, jest przejrzysty.

Wprowadzenie oraz objaśnienia i komentarze szczegółowe prezentują wysoki poziom teoretyczny, a przy tym są napisane jasno i przystępnie. Mimo że temat nie jest przecież wdzięczny sam przez się, czyta się te wywody z prawdziwą satysfakcją.

W „Uwagach wstępnych” autorzy formułują ogólny postulat prawidłowości pism procesowych, skonkretyzowany przez podkreślenie, że chodzi o prawidłowość w znaczeniu wynikającym z nastawienia się na możliwości „przeciętnego” piszącego (s. 7). Tak rozumiana prawidłowość polega na zgodności formy i treści pisma procesowego z jakościowymi normami „wzoru”. Tę zgodność wypada oceniać co najmniej z punktu widzenia wymagań prawnych, celowościowych, etycznych, zwyczajowych i estetycznych. Zasługuje na uznanie troska autorów o zharmonizowanie wymagań „wzorowości” z szerszej pojętymi wymaganiami dobrych obyczajów procesowych i kul-

tury prawniczej (s. 20). Zwraca też uwagę stosunek autorów do formułowanych postulatów: nie traktują oni tych postulatów apodyktycznie, ale starają się je uzasadnić, a ponadto nie rezygnują z podkreślenia, że w granicach ustawowej swobody o formie pisma procesowego decydują ostatecznie jego natura i cel, a nie fetysz stereotypów zwyczajowych (s. 9). Dla czytelnika wynika z tego zachęta do nierezygnowania z własnej inwencji i trudu współtworzenia prawidłowej formy pism procesowych.

Treść wzorów jest bardzo urozmaicona. Prezentują one nie tylko rozwiązanie „wzorowe” różnych kwestii proceduralnych, ale jednocześnie — co ma duże znaczenie dla czytelnika — dotyczą wielu kwestii prawa karnego materialnego, które eksponują w sposób instruktywny. Bogactwo i trafność dokonanego wyboru, jak również sposób wykorzystania zebranego materiału zasługują na wysoką ocenę. Pomimo że materiał ten musiał być poddany pewnej obróbce adaptacyjnej, zachował on wyraźne znamiona autentyczności nie zatartego sztucznością, która mogłaby razić.

Proponowane sformułowania zarzutów i wniosków, zwane potocznie konkluzjami pism procesowych, są lapidarne, ściśle i stylistycznie poprawne. Każdy praktyk wie dobrze z własnego doświadczenia, że ta część niektórych rodzajów pism procesowych — zwłaszcza rewizji — bywa czasem bardzo trudna do prawidłowego ujęcia redakcyjnego.

Pewne wątpliwości może nasuwać sprawa „kierunku ataku” we wzorach podań o wniesienie rewizji nadzwyczajnej (s. 182 i nast.). Chodzi o to, czy

w wypadku gdy orzeczeniem kończącym postępowanie jest orzeczenie sądu II instancji, podlega bezpośredniemu zaskarżeniu orzeczenie sądu II instancji jako prawomocne i kończące postępowanie, czy też — w pewnych okolicznościach — orzeczenie sądu I instancji jako prawomocne w zakończonym postępowaniu. Wzory zamieszczone w recenzowanej publikacji przyjmują wariant drugi, chociaż wydaje się, że bardziej prawidłowy byłby wariant pierwszy. Tu przydałyby się pewne wyjaśnienia, których w publikacji brak, chociaż ta sprawa jest w postępowaniu karnym dość skomplikowana, a praktyka procesu karnego jest w tym względzie niejednolita.

Nie obciąża autorów publikacji fakt, że wszystkie niemal „adresy” wzorów pism procesowych uległy dezaktualizacji w następstwie dokonanej reformy podziału terytorialnego. To normalny los wszelkich opracowań prawniczych. W tym wypadku chodzi o szczegół praktycznie zupełnie nieistotny.

Książka wyróżnia się bardzo staranną szatą edytorską. Dokładny spis rzeczy i zastosowana w nim numeracja wzorów oraz zwięzłe oznaczenie treści ułatwiają szybkie znalezienie wzoru potrzebnego.

Kończąc to omówienie, można wyrazić przekonanie, że recenzowana publikacja odda dobre usługi nie tylko jej adresatom „prywatnym”, lecz także wszystkim uczestnikom postępowania sądowego w sprawach karnych, a w pewnym zakresie nawet wszystkim praktykom, bo niektóre tezy i propozycje autorów mają walor ogólny.

Jan Rezler